

Sygn. akt III K 920/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Demianiuk-Dzik

Protokolant: apl. radc. Michał Wawer, stażysta Rafał Czyżewski

przy udziale Prokuratora: Michała Pomianowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 4.07.2014r., 9.12.2014r.,

sprawy przeciwko

sprawy **F. I.**

syna I. i S.

ur. (...) w miejscowości D. (P.),

oskarżonego o to, że:

w dniu 2 września 2013 roku w W. na terenie bazaru przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał obrotu odzieżą z zastrzeżonymi znakami towarowymi w postaci: koszulka typu polo marki T. (...) szt., T-shirt marki T. (...) szt., koszulka typu polo marki B. (...) szt., koszulki marki R. (...) szt., koszulka marki T. (...) szt., koszulki marki B. (...) szt., sweter marki R. (...) szt., koszulki marki D. & G. 3 szt., paski marki T. (...) szt., koszulka typu polo marki L. szt. 30, których to znaków nie miał prawa używać z uwagi na fakt, iż posiadają one ochronę prawną poprzez zarejestrowanie w Urzędzie Patentowym RP, czym działał na szkodę wymienionych firm,

tj. o czyn z art. 305 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej

I. oskarżonego F. I. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej skazuje oskarżonego i wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w liczbie 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w dniach 02.09.2013 r. i 03.09.2013 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawkom kary grzywny;

V. na podstawie art. 306 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej orzeka przepadek dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/131/13 pod poz. 1-10 (k. 58).

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt III K 920/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego na rozprawie głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

w dniu 2 września 2013r., funkcjonariusze Policji z K. R. P. W. III, st. sierż. P. S., asp. G. K. i mł. asp. R. C. udali się na bazar mieszczący się przy ul. (...) w W.,

w związku z uzyskaną informacją, iż na jego terenie, mężczyzna obcej narodowości wprowadza do obrotu odzież opatrzoną podrobionymi znakami towarowymi. Po przybyciu na miejsce, P. S. i G. K. weszli na teren bazaru, zaś R. C. pozostał przed wejściem.

Patrolując teren targowiska, funkcjonariusze P. S. i G. K. spostrzegli mężczyznę o ciemnej karnacji, który stał nieopodal kontenerów, w pobliżu wejścia na bazar i oferował przechodzącym obok klientom odzież oznaczoną znakami towarowymi znanych marek. Był to I. F., który, oferowany do sprzedaży towar, przechowywał w znajdujących się przy jego stoisku torbach. Wyjmował z nich i oferował do sprzedaży różnego rodzaju odzież.

Policjanci podjęli obserwację mężczyzny. Po pewnym czasie I. F. odszedł od stoiska i udał się w kierunku parkingu mieszczącego przy sąsiadującym z bazarem Urzędzie D. W.. Za mężczyznę ruszył wówczas asp. G. K., w dalszym ciągu kontynuując obserwację, zaś st. sierż. P. S. pozostał nieopodal pozostawionego przezeń stoiska z odzieżą. Będąc na parkingu, I. F. podszedł do samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) i, po otwarciu pojazdu kluczykami, wyjął z jego bagażnika kolejną torbę, z którą następnie udał się z powrotem na stoisko, gdzie kontynuował sprzedaż ubrań.

W tym czasie policjanci kontynuowali obserwację mężczyzny, a następnie, z uwagi na miejsce i sposób sprzedaży odzieży oraz jej jakość, powzięli podejrzenie, że obserwowany może handlować nieoryginalną odzieżą. W związku z powyższym funkcjonariusze P. S. i G. K. podjęli decyzję o dokonaniu kontroli mężczyzny. Policjanci podeszli, przedstawili się i okazali legitymacje służbowe. Widząc to I. F. podjął próbę ucieczki z miejsca zdarzenia, jednakże po chwili jej zaniechał, gdyż drogę zastawił mu trzeci z funkcjonariuszy Rafał C..

Policjanci wylegitymowali oskarżonego, który przyznał, że jest właścicielem sprzedawanej odzieży oraz, że handluje podrobionym towarem z uwagi na brak pracy. W związku z powyższym funkcjonariusze dokonali zatrzymania I. F. oraz zabezpieczyli ujawnioną przy nim odzież. Następnie udali się do samochodu marki O. (...) o nr rej. (...) i dokonali jego przeszukania.

W trakcie przeprowadzonych czynności, funkcjonariusze ujawnili u kontrolowanego podrobiony towar w postaci 91 sztuk koszulek typu polo oraz 3 sztuk koszulek t-shirt oznaczonych znakami towarowymi (...), 3 sztuk koszulek typu polo oznaczony znakami towarowymi (...), 8 sztuk koszulek oznaczonych znakami towarowymi (...), a także 30 sztuk koszulek typu polo oznaczonych znakami towarowymi (...). Ponadto w samochodzie marki O. (...) o nr rej. (...), ujawniono dalszą odzież w postaci 43 sztuk koszulek oraz 6 pasków do spodni oznaczonych znakami towarowymi (...), 9 sztuk swetrów ze znakiem towarowym (...), 3 sztuk koszulek oznaczonych znakami towarowymi (...), a także 2 koszulki ze znakiem towarowym (...).

I. F. oświadczył funkcjonariuszom, że cała ujawniona w dniu 2 września 2013r. odzież należy do niego i miała służyć do sprzedaży. Następnie funkcjonariusze Policji przewieźli zatrzymanego mężczyznę i zabezpieczony towar do K. R. P.W. III, w celu przeprowadzenia dalszych czynności.

W związku z podejrzeniem, że zatrzymany u I. F. towar jest podrobiony, o powyższym zawiadomiono, przedstawiciele firm będących uprawnionymi do znaków towarowych, którymi oznaczono zakwestionowane produkty .. (...) konsekwencji, w zakresie opisanego powyżej towaru, przedstawiciele uprawnionych podmiotów, tj. firm: T. (...) L., (...) z/s w (...), (...) P./(...) (...) z/s w (...), B. (...) z/s w W. B., (...) (D. G.) z/s w L. i (...) S.A. z/s w P. złożyli wnioski o ściganie I. F., w związku z popełnieniem czynu określonego w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000r. Prawo własności przemysłowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego k. 66, 246-247, zeznań świadka P. S. k. 26v-27, zeznań świadka G. K. k. 28v-29, zeznań świadka A. S. k. 61, protokołu zatrzymania osoby k. 2-2v, protokołu zatrzymania rzeczy k. 5-8, protokołu przeszukania k. 9-13, protokołu przeszukania osoby k. 17-21, protokołu oględzin rzeczy k. 22-22v, protokołu przeszukania lokalu k. 24-25v, dokumentacji z L. k. 41-45, protokołu oględzin rzeczy k. 49-54.

Oskarżony, przesłuchiwany zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Ponadto konsekwentnie wyrażał chęć dobrowolnego poddania się karze, składając stosowny wniosek już w postępowaniu przygotowawczym, a ostatecznie formułując go na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014r.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, poza tą częścią, w której w postępowaniu sądowym, utrzymuje on, że zabezpieczony u niego w dniu 2 września 2013r. towar oznaczony podrobionymi znakami towarowymi nie stanowił jego własności oraz, że jedynie pilnował on towaru kolegi, chcąc mu pomóc.

W części uznanej za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego są spójne i logiczne, a nadto w pełni korelują z zeznaniami świadków P. S. i G. K., a także z dowodami z dokumentów. Wyjaśnienia oskarżonego, w części nie zasługującej na wiarę stoją natomiast w sprzeczności z wcześniejszą jego relacją, którą skądinąd potwierdził on przed Sądem. Co więcej wyjaśnienia w tej części, przeczą jego konsekwentnemu stanowisku procesowemu wyrażanemu w toku całego postępowania. Nadto, wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są ewidentnie sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie (a w szczególności z zeznaniami świadków P. S. i G. K.), który jednoznacznie wskazuje, że oskarżony w dniu 2 września 2013r. handlował zabezpieczoną u niego podrobioną odzieżą oznaczoną zastrzeżonymi znakami towarowymi.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków P. S. i G. K. – funkcjonariuszy Policji, którzy dokonywali zatrzymania oskarżonego w dniu 2 września 2013r. Świadkowie szczegółowo omówili, wszelkie okoliczności interwencji podejmowanej w stosunku do I. F.

w dniu 2 września 2013r. oraz opisali przebieg wykonywanych czynności, w tym okoliczności ujawnienia obrotu przez oskarżonego podrobioną odzieżą oznaczoną zastrzeżonymi znakami towarowymi. W szczególności zaś świadkowie w klarowny sposób wskazali na okoliczności potwierdzające, że I. F. handlował zatrzymanym u niego towarem. Z zeznań świadków jasno i bezsprzecznie wynika bowiem, że oskarżony był przy stoisku z odzieżą sam i wykonywał czynności charakterystyczne dla osoby obsługującej to stoisko, a nadto w pewnym momencie samodzielnie poszedł do zaparkowanego nieopodal samochodu marki O. (...) (do którego posiadał kluczyki), z którego wyjął dodatkową torbę z odzieżą.

W ocenie Sądu świadkowie P. S. i G. K. zeznawali szczerze, relacjonując stan swojej faktycznej wiedzy o zdarzeniu. Jednocześnie nie znali oni oskarżonego i nie mieli żadnego racjonalnego motywu, aby zeznawać niezgodnie z prawdą, a tym samym narażać się na konsekwencje służbowe i odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Ponadto, zeznania świadków korelują z dokumentacją procesową sporządzoną w dniu 2 września 2013r. w związku z zatrzymaniem oskarżonego, a także z jego wyjaśnieniami

w części uznanej przez Sąd za wiarygodną.

Sąd w całości obdarzył wiarą również zeznania świadka A. S. – pracownika kancelarii prawnej reprezentującej część podmiotów będących właścicielami znaków towarowych, którymi oznaczone były towary zatrzymane u I. F.. Świadek w swoich zeznaniach potwierdziła nieautentyczność towarów zabezpieczonych w dniu 2 września 2013r. Relacja świadka dotyczy okoliczności, o których wiedzę powzięła w związku z pracą zawodową i nie wiązał jej z żadną ze stron stosunek emocjonalny, mogący mieć wpływ na wiarygodność jej zeznań. Zeznania świadka korelują ponadto z pozostałymi dowodami w sprawie, w tym zwłaszcza z protokołem oględzin rzeczy zatrzymanych u oskarżonego.

Sąd, jako w pełni wiarygodne, ocenił dowody w postaci dokumentacji dostarczonej przez pełnomocnika pokrzywdzonego (...) S.A. (k. 41-45), dotyczącej znaku towarowego będącego własnością tejże firmy. Dokumenty nadesłane przez pełnomocnika nie budziły wątpliwości Sądu i potwierdzają one stosowne uprawnienia pokrzywdzonej firmy.

Z kolei dowodem, dodatkowo potwierdzającym, że oskarżony I. F. dokonywał obrotu odzieżą oznaczoną zastrzeżonymi znakami towarowymi, jest dokument w postaci protokołu oględzin należących do niego telefonów marki L. (...) o nr (...) i S. o nr (...) z dnia 2 września 2013r. (k. 22-22v), z którego jasno wynika, iż w pamięci aparatów telefonicznych oskarżonego, ujawniono wiadomości o treści związanej z obrotem podrobioną odzieżą. Powyższy dokument stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie, albowiem został sporządzony przez uprawniony organ w celu udokumentowania prawidłowo przeprowadzonej czynności procesowej.

Sąd, ustalając stan faktyczny posłużył się również dowodami z dokumentów w postaci: protokołu zatrzymania osoby z dnia 2 września 2013r. (k. 2-2v), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 5-8), protokołu przeszukania pojazdu (k. 9-13), protokołu przeszukania pojazdu (k. 17-21) protokołu przeszukania lokalu mieszkalnego (k. 24-25v), oraz protokołu oględzin rzeczy z dnia 2 września 2013r. wraz z materiałem poglądowym (k. 49-54). Powyższa dokumentacja procesowa jednoznacznie potwierdza okoliczności związane z zatrzymaniem oskarżonego I. F. w dniu 2 września 2013r. i ujawnieniem u niego podrobionej odzieży. Przedmiotowe protokoły zostały sporządzone w przepisanej prawnie formie, przez upoważnione do tego osoby. Dokumenty nie noszą śladów przerobienia. Są one, zdaniem Sądu, w całości wiarygodne.

W oparciu o tak zgromadzone i ocenione dowody Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000r. Prawo własności przemysłowej (dalej P.w.p.).

Przepis art. 305 ust. 1 P.w.p. stanowi, że karze podlega ten, kto w celu wprowadzenia do obrotu, oznacza towary podrobionym znakiem towarowym, zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie ma prawa używać lub dokonuje obrotu towarami oznaczonymi takimi znakami.

Przez dokonanie obrotu towarem oznaczonym podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego osoba dokonująca obrotu nie ma prawa używać należy rozumieć każdorazowe udostępnianie towaru oznaczonego takim znakiem towarowym jego nabywcom. Penalizacja dotyczy zatem każdego etapu dokonywania obrotu towarem. Określenie „dokonywanie obrotu” w rozumieniu art. 305 ust. 1 P.w.p. obejmuje przy tym także wprowadzanie towarów oznaczonych takim znakiem towarowym do obrotu. Chodzi zatem o dokonywanie obrotu w ogóle i nie można odnosić analizowanego znamienia jedynie do kolejnego zbywania towaru już po jego wprowadzeniu do obrotu.

Dla bytu omawianego przestępstwa jest przy tym wymagane, aby sprawca obejmował swoją świadomości powyższe okoliczności, działając w zamiarze bezpośrednim bądź wynikowym. Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 305 ust. 1 P.w.p. jest faktyczna świadomość sprawcy co do charakterystyki towarów stanowiących przedmiot czynności wykonawczej.

Odnosząc całokształt powyższych rozważań do okoliczności niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż zgromadzone w sprawie dowody w sposób nie budzący wątpliwości pozwalają przypisać oskarżonemu I. F. popełnienie przestępstwa z art. 305 ust. 1 P.w.p.

Oskarżony swoim działaniem podjętym w dniu 2 września 2013r. polegającym na oferowaniu do sprzedaży towaru w postaci odzieży wskazanej

w przypisanym mu czynnie oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi różnych marek, dokonywał bowiem obrotu tymi towarami. Wystawiając przedmiotową odzież na, mieszczącym się na terenie bazaru przy ul. (...)

11 w W., stoisku handlowym, oskarżony udostępniał ją bowiem potencjalnym nabywcom w celu jej sprzedaży. Cel działania oskarżonego jest tutaj jasny i bezsprzeczny w świetle jego wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, potwierdzonych w tym zakresie klarownymi zeznaniami funkcjonariuszy Policji. Zamiar sprzedaży zatrzymanych towarów uwydatniają również miejsce i okoliczności ich ujawnienia. Oskarżony posiadał bowiem przy sobie znaczną ilość odzieży oznaczonej zastrzeżonymi znakami towarowymi znanych marek i to w miejscu przeznaczonym do prowadzenia działalności handlowej. Do tego większość towaru była już wyłożona na stoisku w sposób widoczny dla potencjalnych klientów i przygotowana do sprzedaży. Jednocześnie, stwierdzić należy, że oskarżony miał pełną świadomość, co do tego, że dokonuje obrotu nieoryginalnym towarem oznaczonym zastrzeżonymi znakami towarowymi. Jasno wynika to bowiem z jego wyjaśnień w części uznanej za wiarygodną, jak również pośrednio z zeznań policjantów dokonujących zatrzymania oskarżonego. Oskarżony dodatkowo niejako potwierdził tę okoliczność, gdy wyjaśniając przed Sądem, w niewiarygodny sposób próbował wyprzeć się własności zatrzymanych u niego ubrań i twierdził, że jedynie pilnował towaru kolegi. W kontekście powyższego jasnym jest zatem, że I. F. miał świadomość co do charakteru oferowanych do sprzedaży przedmiotów, zważywszy, że, jak wynika z omówionych wcześniej zeznań świadków P. S. i G. K., a nadto reprezentującej pokrzywdzone firmy świadka A. S., o nieautentyczności towaru świadczyła już sama jakość zatrzymanych u I. F. ubrań oznaczonych zastrzeżonymi znakami towarowymi.

Oskarżony I. F. działał zatem umyślnie, z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na cel osiągnięcia korzyści majątkowej ze sprzedaży wystawionego na stoisku handlowy towaru. W momencie podejmowania przypisanego mu przestępnego działania, była on osobą posiadającą doświadczenie życiowe (zważywszy, że był już dwukrotnie karany za przestępstwo z art. 305 ust. 1 P.w.p. – vide karta karna k. 283-285) i w pełni poczytalną. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność bądź winę oskarżonego. Znajdował się on

w normalnej sytuacji motywacyjnej, zatem można było od niego wymagać zachowań zgodnych z prawem, a nie zachowań realizujących znamiona przestępstwa.

Reasumując powyższe, w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody należało uznać, że okoliczności popełnienia przez oskarżonego przestępstwa nie budzą wątpliwości.

Przestępstwo ujęte w art. 305 ust. 1 P.w.p. zagrożone jest karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Oskarżony w toku rozprawy głównej, w trybie art. 387 § 1 k.p.k., złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy w całości

i o wymierzenie kary 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, oraz kary grzywny w liczbie 200 stawek dziennych po 10 złotych jedna stawka dzienna.

Pokrzywdzeni, działający w charakterze oskarżycieli posiłkowych pouczeni o możliwości złożenia takiego wniosku przez oskarżonego nie stawili się na termin rozprawy ani osobiście, nie stawili się również ich pełnomocnicy, a w konsekwencji nie wyrazili sprzeciwu wobec wniosku oskarżonego o skazanie go bez przeprowadzenia rozprawy. Należało zatem uznać, że zostały spełnione formalne przesłanki pozwalające na uwzględnienie wniosku oskarżonego. Dokonując oceny merytorycznej wniosku w oparciu o zgromadzony w sprawie uznano, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. Sąd zatem uwzględnił wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania

dowodowego i orzeczenie uzgodnionej kary i środka karnego. Zdaniem Sądu orzeczone kary są adekwatne do popełnionego przez oskarżonego czynu.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się kryteriami wymienionymi w art. 53 § 1

i 2 k.k., a zatem swoim uznaniem, granicami przewidzianymi przez ustawę i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości będzie dla oskarżonego I. F. za czyn z art. 305 ust. 1 P.w.p. kara 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczone obok niej na podstawie art. 33 § 2 k.k. kara grzywny w liczbie 200 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka. Jednocześnie ustalając wysokość stawki dziennej kary grzywny, Sąd baczyl na dyrektywy ujęte w art. 33 § 3 k.k., a zatem wziął pod uwagę jego dochody oraz warunki osobiste i możliwości zarobkowe. Obecnie bowiem oskarżony pracuje dorywczo i uzyskuje dochody. Co więcej, jest on osobą młodą i zdolną do pracy.

Sąd orzekając o karze uwzględnił, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, tzn. by nie była ona jedynie odwetem lecz sprawiedliwą odpłatą za popełnione przestępstwo. Oskarżony dokonywał obrotu podrobioną odzieżą oznaczoną zastrzeżonymi znakami towarowymi znanych marek, czym w sposób niewątpliwy uderzał w interes prawny podmiotów uprawnionych do dysponowania tymi znakami. I. F. swoim zachowaniem godził zatem w dobro prawne, jakim jest własność przemysłowa. Udostępnianie przezeń na stoisku handlowym w/w towarów naruszyło prawo pokrzywdzonych firm do wyłącznego dysponowania określonymi znakami towarowymi. Stopień naruszenia tego dobra, w sprawie niniejszej był zaś stosunkowo znaczny, albowiem oskarżony prowadząc sprzedaż podrobionych produktów ze stoiska handlowego na dużym targowisku wyraźnie godził w interes pokrzywdzonych firm, a nadto mógł wprowadzić potencjalnych nabywców w błąd co do autentyczności sprzedawanego towaru. Orzekając karę grzywny Sąd miał w dodatku na względzie fakt, iż oskarżony I. F. działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W dniu 2 września 2013r. oferował on bowiem zatrzymane u niego towary do sprzedaży, a zatem jasnym jest, iż zamierzał uzyskać konkretną korzyść o charakterze materialnym, zaś dokonywanie obrotu podrobioną odzieżą było tu jedynie środkiem do w/w celu.

Orzeczone kary są ponadto nie tylko zgodne z wnioskiem oskarżonego, ale także adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu. Dokonując jego oceny Sąd wziął pod uwagę wszelkie przesłanki określone w art. 115 § 2 k.k., a zwłaszcza okoliczność, iż zachowanie sprawcy godziło w istotne dobro chronione przez prawo, tj. własność przemysłową i nadto zostało podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jak wspomniano wyżej, oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu na terenie dużego targowiska, gdzie miał szansę na sprzedaż większej ilości podrobionej odzieży, co dodatkowo uwydatnia stopień zagrożenia dla interesów pokrzywdzonych podmiotów. Należało zatem uznać, że stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu był dość znaczny. Sąd jest jednocześnie przekonany, że wymierzona kara realizuje dyrektywy zarówno indywidualne jak i ogólnoprewencyjne, należycie kształtując świadomość prawną zarówno sprawcy jak i całego społeczeństwa, stanowiąc bodziec do respektowania podstawowych reguł porządku prawnego i chronionych przez prawo wartości. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował, przyznanie się oskarżonego do winy oraz wykazaną przez niego skruchę, a także fakt, iż po popełnieniu czynu z dnia 2 września 2013r. nie popełniał on kolejnych przestępstw. Zaś obciążający wpływ, na wymiar kary miała okoliczność, iż I. F. był uprzednio karany (k. 283-285) i to za przestępstwa z art. 305 ust. 1 P.w.p.

Rozważając wszystkie istniejące w sprawie okoliczności podmiotowe

i przedmiotowe Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony I. F. zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Zgodnie zatem z wnioskiem oskarżonego, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby. Rezygnując z bezwzględnej kary pozbawienia wolności Sąd chce dać ostatnią szansę oskarżonemu (który był dotychczas karany karą ograniczenia wolności i karą grzywny), na poprawę swojej postawy oraz trybu życia w warunkach wolnościowych. W ocenie Sądu zastosowanie wobec oskarżonego wskazanego środka probacyjnego spowoduje, że I. F. zrozumie naganność swojego postępowania i będzie miał realny oraz efektywny bodziec do starannego przestrzegania porządku prawnego zważywszy, że prowadzi ustabilizowany tryb życia, wraz z żoną utrzymuje dziecko i pracuje zarobkowo.

Zdaniem Sądu świadomość możliwości odbycia kary w orzeczonym wymiarze będzie powstrzymywała oskarżonego przed ponownym powrotem do popełniania przestępstw, w tym zwłaszcza, przeciwko własności przemysłowej.

Za zastosowaniem dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia orzeczonej kary przemawiał również fakt, że oskarżony przyznał się do winy i w ostatnim czasie nie popadł w kolejny konflikt z prawem.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary grzywny Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w dniach 2 września 2013r. i 3 września 2013r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym kary grzywny.

Z kolei, kierując się dyspozycją art. 306 ust. 1 p.w.p. Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci podrobionej odzieży zatrzymanej u oskarżonego w dniu 2 września 2013r., która to służyła oskarżonemu do popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Decydując się na ten tryb postępowania określony w art. 387 § 1 kpk Sąd miał na uwadze, że pełnomocnik pokrzywdzonego (...) S.A. (k. 108) złożył wniosek o naprawienia szkody i konsekwentnie podtrzymał go w toku postępowania. Jednak zdaniem Sądu nie sprzeciwiało się to zakończeniu sprawy i to mimo nieuwzględnienia wniosku. Należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 46 § 1 kk. Sąd na wniosek pokrzywdzonego orzeka obowiązek naprawienia szkody. Analizując powyższą kwestię podkreślić należy, że samo złożenie żądania naprawienia szkody nie obliguje jeszcze Sądu do zamieszczenia w wyroku rozstrzygnięcia w tym przedmiocie zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonego, szczególnie gdy jest on w świetle przepisów niezasadny, gdy z mocy prawa nie można go uwzględnić (np. gdy szkoda już została naprawiona, bądź w ogóle nie powstała). Jak podkreśla się w orzecznictwie, koniecznym warunkiem orzeczenia środka karnego z art. 46 § 1 kk jest ustalenie, że określonym w tym przepisie przestępstwem została wyrządzona szkoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2013 r. IV KK 192/13, LEX nr 1335616).

W konsekwencji obowiązkiem Sądu jest przeprowadzenie kontroli formalnej, czy danym przestępstwem została wyrządzona szkoda oraz, czy w związku z tym, zamieszczenie takiego rozstrzygnięcia jest prawnie dopuszczalne bez względu na to czy wniosek w tym przedmiocie został złożony, czy też nie. W ocenie Sądu wystąpienie z wnioskiem o orzeczenie naprawienia szkody w tym przypadku nie stało na przeszkodzie uwzględnieniu wniosku skazanego o skazanie go bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu określonej kary bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Wskazać należy, że oskarżyciele posiłkowi zostali powiadomieni terminie rozprawy i pouczeni o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku (z art. 387 kpk). Oskarżyciele posiłkowi, ani ich pełnomocnicy nie stawili się na termin rozprawy i nie zgłosili sprzeciwu, co do skazania I. F. bez przeprowadzenia sprawy. Natomiast wniosek o naprawienie szkody (nota bene złożony tylko w jedynym przypadku), jeżeli nie może być uwzględniony, nie może tamować zakończenia sprawy w przyjętym trybie. Nie można też z całą pewnością traktować go jako sprzeciw w stosunku do konsensualnego zakończenia postępowania tym bardziej, że mamy do czynienia z podmiotami profesjonalnymi. Złożenie wniosku o naprawienie szkody nie implikuje sprzeciwu co do zastosowania instytucji z art. 387 kpk, nawet gdy nie był elementem uzgodnień co do sankcji i nie znajduje odbicia w sentencji wyroku, gdy nie można go uwzględnić z uwagi na brak szkody (w sensie prawnokarnym); nie można też takiego sprzeciwu domniemywać. Na marginesie należy wskazać, że jeszcze dalej idące stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2012 r., w sprawie II AKa 205/12, w którym wyraził pogląd, że skierowanie przez prokuratora do sądu w trybie 335 kpk wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy nie zwalnia sędziego obowiązku z kontroli formalnej poprawności tego wniosku, a przedmiotem kontroli tego rodzaju powinna być nie tylko kwestia dopuszczalności postulowanych przez prokuratora rozstrzygnięć. Z treści uzasadnienia powyższego wyroku wnika ponadto, że Sąd może wykazać inicjatywę w przedmiocie wyeliminowania z porozumienia zgody na naprawienia szkody, gdy szkoda ta nie zaistniała. Skoro zatem dopuszczalna jest taka inicjatywa w odniesieniu do skazania w trybie art. 335 kpk, które ze swej istoty jest znaczenie bardziej sformalizowane niż tryb przewidziany w art. 387 kpk, gdyż wymaga w tym zakresie zawarcia porozumienia pomiędzy oskarżonym a prokuratorem, zatem wnioskując z większego na mniejsze należy uznać, iż Sąd może w trybie art. 387 kpk skazać oskarżonego bez

przeprowadzenia rozprawy pomimo braku rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonego, jeżeli w ocenie Sądu brak jest podstaw do uwzględnienia tego wniosku, gdyż szkoda nie zaistniała.

Nie jest bowiem możliwe wykazanie, że zachowanie I. F. wyrządziło pokrzywdzonym konkretną i wymierną szkodę majątkową, do której naprawienia można by zobowiązać oskarżonego w trybie art. 46 k.k., tudzież art. 72 § 2 k.k.

Instytucja obowiązku naprawienia szkody służy bowiem realizacji kompensacyjnej funkcji prawa karnego i ma na celu naprawienie rzeczywistej szkody wyrządzonej czynem sprawcy. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego szkodą, do której naprawienia sąd zobowiązuje sprawcę, jest równowartość rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa i nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu jej wysokości tych składników i elementów szkody, które wynikły z następstw czynu (por. wyrok SN z 4 lutego 2002r., II KKN 385/01, publ. LEX nr 53028 oraz wyrok SN z 1 lutego 2011r., III KK 243/10, publ. OSNwSK 2011/1/204). Jednocześnie oczywistym jest, że szkoda podlegająca naprawieniu w wyniku orzeczenia tego obowiązku obejmuje zarówno rzeczywisty uszczerbek w majątku pokrzywdzonego (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*).

Z uwagi zaś, na charakter czynu oskarżonego w sprawie niniejszej nie może być mowy o szkodzie majątkowej w postaci rzeczywistego uszczerbku w majątku. Oskarżony dokonywał bowiem obrotu podrobioną odzieżą, nielegalnie oznaczoną zastrzeżonymi znakami towarowymi należącymi do pokrzywdzonych podmiotów. Z uwagi na istotę przedmiotu przestępstwa, zachowanie to nie wiązało się zatem

z fizyczną utratą władztwa nad daną sztuką odzieży, przez podmiot uprawniony. Samo w sobie pozyskanie i dokonywanie obrotu takim towarem, przez oskarżonego nie wywoływało zatem strat w aktualnym majątku uprawnionych podmiotów. Tak też jedyną formą szkody jaką pokrzywdzeni mogli ponieść w wyniku zachowania I. F. jest zatem utrata korzyści związana z nie zakupieniem towaru oryginalnego przez potencjalnych klientów oskarżonego.

Niemniej jednak, aby Sąd mógł zobowiązać oskarżonego do naprawienia tej szkody należałoby ponad wszelką wątpliwość wykazać, iż pokrzywdzeni w związku z dokonywaniem przez oskarżonego obrotu nieautentycznym towarem, utracili konkretne i wymierne korzyści. W realiach sprawy niniejszej, w pierwszej kolejności należałoby zatem udowodnić, ile sztuk podrobionej odzieży oskarżony faktycznie sprzedał, a następnie należałoby wykazać, że konkretni klienci oskarżonego,

w przypadku niemożności zakupu podrobionego egzemplarza odzieży, dokonaliby zakupu rzeczy oryginalnej. Dowiedzenie powyższych okoliczności, jest zaś na gruncie przedmiotowej sprawy, w świetle elementarnej logiki i wskazań doświadczenia życiowego, niemożliwe, już to z uwagi na okoliczności, w jakich oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu. Oskarżony handlował bowiem podrobioną odzieżą na bazarze, oferując ją szerokiemu gronu potencjalnych odbiorców. Nie da się jednoznacznie dowieść, czy potencjalny nabywca podrobionej odzieży, w przypadku braku dostępu do „podróbki”, dokonałaby zakupu towaru legalnego. Zważyć bowiem wypada, że oskarżony dokonywał obrotu podrobionymi ubraniami znanych i drogich marek. Tymczasem wiele osób kupujących podrobione produkty oznaczone znakami towarowymi tych marek, czyni to z pełną świadomością, z uwagi na niską cenę takiego towaru. W powyższym kontekście oczywistym jest, że całkowicie nieuprawnionym jest twierdzenie, że sprzedaż określonej ilości sztuk podrobionej odzieży oznaczonej zastrzeżonymi znakami towarowymi, automatycznie wiąże się z utratą adekwatnych, spodziewanych korzyści po stronie podmiotu będącego właścicielem danego znaku towarowego. W świetle zebranych w sprawie dowodów nie da się bowiem stwierdzić, czy hipotetyczny nabywca taniej „podróbki”, w przypadku jej braku, nabyłby dużo droższy produkt oryginalny. Dodać również, w tym kontekście wypada, że doświadczenie życiowe wskazuje, iż osoby, które stać na zakup oryginalnych produktów oznaczonych znakami towarowymi należącymi do pokrzywdzonych w sprawie podmiotów, raczej nie są zainteresowane kupowaniem ich „podróbek”. Zarazem zaś, osoby które nabywają towar podrobiony oznaczony tymi znakami, rzadko kiedy stać na zakup towaru oryginalnego.

Jak wykazano powyżej, w sprawie niniejszej nie da się zatem wykazać nawet tego, iż dokonywanie przez oskarżonego obrotu wskazanym w zarzucie towarem, wiąże się z faktyczną i rzeczywistą utratą korzyści po stronie podmiotu

będącego właścicielem danego znaku towarowego. Nie można zatem wykazać bezpośredniego związku pomiędzy przestępstwem, a szkodą, albowiem szkoda ta jest czysto hipotetyczna już to z istoty przypisanego I. F. przestępstwa.

Co więcej, nawet przy hipotetycznym i na gruncie niniejszej sprawy całkowicie niezasadnym założeniu, że oskarżony sprzedając konkretną sztukę podrobionej odzieży, automatycznie powodował utratę korzyści po stronie podmiotu uprawnionego do dystrybucji produktu oryginalnego, wówczas nie sposób jednoznacznie ustalić wysokości owych utraconych korzyści. Nawet bowiem przy założeniu, że klient oskarżonego, w przypadku braku dostępu do towaru podrobionego, kupiłby odzież oryginalną, wówczas brak jest danych pozwalających wskazać za jaką konkretnie cenę i na jakich warunkach nabyłby on oryginalny egzemplarz ubrania. Nie można bowiem wykluczyć, że nie mogąc uzyskać produktu podrobionego, wówczas wstrzymałby się z kupnem do czasu obniżenia ceny rynkowej oryginału. Ponadto, nie da się również wykluczyć, iż wówczas uzyskał by on oryginalną odzież na rynku wtórnym. Wreszcie możliwym jest, że taka osoba nabyła by konkretny egzemplarz odzieży dopiero wówczas, gdy byłby on oferowany na dogodnych warunkach promocyjnych.

W ocenie Sądu nie jest też możliwa ocena, jaki wpływ na obroty osiągane przez oskarżyciela posiłkowego miała działalność oskarżonego, a z pewnością nie ma ona znaczenia dla potrzeb wyliczenia szkody powstałej bezpośrednio w wyniku rozpoznawanego przestępstwa. Nie mniej, przerwanie działalności przestępczej co do czynu będącego przedmiotem sprawy oraz brak zbycia towaru nią objętego skutkuje brakiem podstaw do zasądzenia tytułem naprawienia szkody odszkodowania za szkodę majątkową, albowiem jeszcze nie powstała. Odnosząc się do kwestii zaistnienia ewentualnej szkody niemajątkowej, należy wskazać, że oskarżyciel posiłkowy nie wykazał, by nastąpił jakikolwiek uszczerbek w wizerunku i renomie firmy pokrzywdzonego i aby oskarżyciel podejmował jakiegokolwiek działania marketingowe związane z przywracaniem zaufania klientów do jej produktów. Oskarżyciel posiłkowy, w ocenie Sądu, w żaden sposób, nie wykazał, aby działalność oskarżonego wpłynęła w jakikolwiek sposób na spadek zainteresowanie oryginalnymi produktami. Co więcej, skoro klienci jeszcze nie otrzymali „podróbek”, nie mogli wyrobić sobie złej opinii o walorach produktów oryginalnych.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu oskarżyciel posiłkowy nie udowodnił wysokości szkody w rozumieniu ani *damnum emergens* ani *lucrum cesans*. Podkreślić należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej oskarżonego konieczne jest wykazanie po pierwsze szkody, a po drugie wykazanie związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem, które miało ją wywołać, przy czym ta, dla potrzeb prawa karnego, musi wiązać się z przestępstwem w sposób bezpośredni. W tym przypadku zaś, w przypadku zabezpieczonych przez organy ścigania towarów, jeszcze nie powstała ani w sensie ściśle materialnym – pozbawienia dochodów, ani utraty zaufania do produktu, czy renomy dysponenta znaku towarowego.

Reasumując, w świetle całokształtu omówionych powyżej okoliczności, które w oczywisty sposób uniemożliwiają jednoznaczne i nie budzące wątpliwości ustalenie, istnienia po stronie pokrzywdzonego konkretnej i wymiernej szkody bezpośrednio wynikłej z czynu oskarżonego, Sąd nie mógł orzec obowiązku jej naprawienia ani w trybie art. 46 k.k. Na marginesie jedynie wypada zaznaczyć, że pokrzywdzony nie jest uprawniony do wnioskowania o orzeczenie nawiazki w trybie art. 46 § 2 kk, gdyż zastosowanie tego środka zależy wyłącznie do decyzji Sądu w przypadku złożenia przez uprawnionego zasadnego wniosku w trybie art. 46 § 1 kk, co w niniejszej sprawie z podanych wyżej względów nie miało miejsca.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., który stanowi, że Sąd może zwolnić oskarżonego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów. Wobec sytuacji majątkowej oskarżonego I. F., który aktualnie pracuje jedynie dorywczo, a ma na utrzymaniu małoletnie dziecko, oraz ma w perspektywie konieczność uiszczenia orzeczonej grzywny, zasadnym było zwolnienie go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Z tych wszystkich względów i w oparciu o powołane wyżej przepisy Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.